

Jest z Wami Oblubieniec. **Soteriologiczna perspektywa Listu do rodzin**

The Bridegroom is with you.
The soteriological perspective of the Letter to Families

MACIEJ OLCZYK

Uniwersytet im. A. Mickiewicza w Poznaniu
Wydział Teologiczny, Polska
maciej.olczyk@amu.edu.pl
<https://orcid.org/0000-0002-3122-8230>

Abstract: Research purpose of the article is to show the soteriological perspective of the Letter to Families by John Paul II. The author, using the method of critical source analysis and comparative analysis of texts relevant to the issue, tried to answer the question: how the papal document interprets marriage and family in the light of the mystery of Christ's redemption. The reflection allowed to formulate the following conclusions. John Paul II reminded families that Jesus Christ, the unique Redeemer of man, removes fear and strengthens human love, including it in the circulation of God's supernatural love. In this way, „saved love” helps to correctly perceive the anthropological truth about man and woman, about their mutual giving of themselves as a „personal gift” in marriage, about motherhood and fatherhood as a service to life and upbringing, about parenthood through which the life-giving nature of God himself constantly spreads in the world. Jesus Christ, remaining eternally in a spousal relationship with the Church, reveals to the world the full truth about the love of a man and a woman and helps to realize it in concrete family bonds.

Keywords: marriage; family; spousal love; Redeemer; salvation

Abstrakt: Celem artykułu jest ukazanie soteriologicznej perspektywy Listu do rodzin autorstwa Jana Pawła II. Stosując metodę krytycznej analizy źródła oraz analizę komparatywną tekstów, istotnych dla podjętego zagadnienia, autor starał się odpowiedzieć na pytanie, jak papieski dokument ujmuje wpływ tajemnicy Chrystusowego odkupienia na małżeństwo i rodzinę. Przeprowadzona refleksja pozwoliła na sformułowanie następują-

cych wniosków. Jan Paweł II przypomniał rodzinom, że Chrystus, jedyny Odkupiciel człowieka, usuwa lęk i umacnia ludzką miłość, włączając ją w obieg nadprzyrodzonej miłości Bożej. W ten sposób „zbawiona miłość” pomaga prawidłowo postrzegać prawdę o człowieku jako mężczyźnie i kobiecie, o ich wzajemnym oddaniu się w osobowym darze, o macierzyństwie i ojcostwie jako służbie życiu oraz wychowaniu, o rodzicielstwie, przez które w świecie nieustannie rozlewa się życiodajność samego Boga. Chrystus, pozostając na wieki w oblubieńczym związku z Kościołem, objawia światu pełną prawdę o miłości mężczyzny i kobiety i pomaga ją zrealizować w konkretnych więziach rodzinnych.

Słowa kluczowe: małżeństwo; rodzina; miłość oblubieńcza; Odkupiciel; zbawienie

Wprowadzenie

List do rodzin autorstwa Jana Pawła II składa się z dwóch części: pierwsza nosi tytuł: *Cywilizacja miłości*, druga: *Jest z Wami Oblubieniec*. Ta bardzo prosta i zarazem niezwykle trafna struktura dokumentu wskazuje na konstytutywną koniunkcję, jaka zachodzi między powołaniem człowieka do miłości i szansą pełnej realizacji tego zaproszenia w twórczej współpracy z Chrystusowym dziełem Odkupienia. Od początku swego pontyfikatu Jan Paweł II wołał o otwarcie na oścież drzwi ludzkich serc Chrystusowi, który najlepiej zna człowieka (Jan Paweł II 1978). Dlatego może mu objawić istotę autentycznej miłości i nadać ludzkim wysiłkom sens odpowiadający osobowej godności człowieka. Odkrycie tego sensu wiąże się z gotowością ludzkiego serca do tego, aby zasymilować, czyli w pewien sposób uczynić swoimi, wysłużone przez Chrystusa owoce Odkupienia (Jan Paweł II 1979, 10). Ten soterijny wątek, nakreślony w pierwszej papieskiej encyklice, powraca bardzo wyraźnie w refleksji o małżeństwie i rodzinie zawartej w omawianym Liście do rodzin. W niniejszym artykule spróbujemy bliżej scharakteryzować soteriologiczną perspektywę tego papieskiego dokumentu oraz ukazać jej znaczenie dla właściwego ujęcia powołania małżeńskiego i rodzinnego wraz z ich moralnymi konotacjami.

W pierwszej części listu papież przypomina Boży zamysł wobec małżeństwa i rodziny, ukazuje jego misteryjną i zarazem głęboko humanistyczną logikę. Kreśli antropologiczno-teologiczną perspektywę przymierza małżeńskiego, wyjaśnia genealogię osoby ludzkiej, podkreśla społeczne dobro małżeństwa i rodziny, objaśnia miłość międzyludzką kategoriami daru z siebie i odpowiedzialnego rodzicielstwa. Mówi wreszcie o ścierających się dwóch cywilizacjach: „życia” i „użycia” oraz o dwóch filozofiach: personalizmu i indywidualizmu. Ojciec Święty konkluduje, że miłość jest wymagająca i „zadana ludziom jako powinność” (Jan Paweł II. 1994, 15). Jednocześnie zdaje

sobie sprawę z pojawiających się dziś pytań: Czy człowiek jest zdolny do takiej miłości? Czy zdolny jest do realizacji takich jej wymiarów i rozmiarów, o których mówi Chrystus? Czy komunია osób w małżeństwie i cywilizacja miłości to nie jakaś kolejna utopia?

Odpowiadając na te pytania w Liście do rodzin, Jan Paweł II zachowuje swoisty „realizm wiary” nakreślony już rok wcześniej w Encyklice *Veritatis splendor*. W tym fundamentalnym dla teologii moralnej dokumencie papież otwarcie przyznał, że wymogi miłości chrześcijańskiej i życie zgodne z Ewangelią przekraczają ludzkie siły. Nie znaczy to jednak, że są niemożliwe do osiągnięcia przez człowieka. Wymogi te można uzyskać „jedynie jako owoc daru ofiarowanego przez Boga, który uzdrawia i przemienia swoją łaską serce człowieka” (Jan Paweł II 1993, 23). Wspomnianą encyklikę i napisany rok później list łączy zbawcza „logika daru”, stanowiąca fundament wszelkich zobowiązań moralnych. Wzajemna „powinność miłości” małżeńskiej i rodzinnej jest możliwa do urzeczywistnienia dzięki Bożej łasce (Jan Paweł II 1994, 15).

W tej perspektywie lepiej rozumiemy, jak nieodzowną staje się druga część Listu do rodzin. Ukazuje ona specyfikę owego „daru” ofiarowanego przez Boga, z którego płynie nadprzyrodzona moc, pozwalająca zrealizować wzniosły i wymagający Boży projekt miłości małżeńskiej i rodzinnej. Chodzi tu o szczególny wyraz Bożej łaski, rozumianej jako samo-udzielanie się Boga człowiekowi, szczególnie objawionej w odkupieńczej miłości Chrystusa do Kościoła (= Boga do świata). W tak rozumianej łasce udział otrzymują przez wiarę wszyscy ludzie, a w sposób im właściwy – odpowiadający ich powołaniu – małżonkowie i całe rodziny.

Używając obrazowego języka możemy powiedzieć, że pierwsza część Listu do rodzin jest prezentacją Bożego „projektu” i „budulca” potrzebnego do jego realizacji, druga zaś część ukazuje „spoiwo”, które połączy w jedno wszystkie elementy i pozwoli wznieść z sukcesem trwałą budowlę. W przeciwieństwie do obecnego w świecie szatańskiego podszeptu, który dzieli i wpędza w kłamstwo, obrzydzając Boży zamysł, Chrystus-Oblubieniec łączy oraz przywraca prawdę, piękno i dobro małżeństwa i rodziny. Swoją zbawczą miłością sprawia, że ludzie stają się zdolni zrealizować plan Boży.

I. Oblubieniec: wcielona miłość Boga

Wprowadzając w zagadnienie zbawczej bliskości Boga w małżeństwie i rodzinie, Jan Paweł II odwołuje się w Liście do rodzin do dwóch wymownych scen ewangelicznych: rozmowy Jezusa z uczniami Jana Chrzciciela na temat postu (por. Mt 9,14-15) oraz do opisu godów w Kanie Galilejskiej (por. J 2,1-11).

Obie te sceny łączy wątek miłości oblubieńczej. Powraca on także w trzecim motywie biblijnym, przywołanym przez papieża, czyli w rozważanej przez św. Pawła tajemnicy miłości Chrystusa do Kościoła (Ef 5,21-35).

W pierwszym tekście Jezus tłumaczy uczniom Jana Chrzciciela istotę postu, który nie ma sensu, gdy pan młody jest z gośćmi weselnymi. „Lecz przyjdzie czas, gdy zabiorą im pana młodego, a wtedy będą pościć” (Mt 9,15). Dopóki oblubieniec jest pośród weselników, nie ma powodu do smutku. On jest źródłem ich radości. W scenie tej podkreślona została wyraźnie więź między gośćmi weselnymi a oblubieńcem, co miało uświadomić słuchającym, że w osobie Chrystusa spełnia się starotestamentalny obraz Boga jako Oblubieńca w relacji do swego ludu – oblubienicy. „Nazywając siebie «Oblubieńcem» – powie Jan Paweł II – Jezus ukazuje samą istotę Boga i potwierdza Jego wielką miłość do człowieka” (Jan Paweł II 1994, 18). Słuchający Jezusa Żydzi znali dobrze prorockie porównania miłości Bożej do miłości oblubieńczej. Zachodzi ona między małżonkami, jest miłością czułą, troskliwą i jednoczącą, ale bywa też naznaczona niewiernością czy zdradą. Analogia działała w dwie strony: przybliżała ludzkimi kategoriami miłość Boga i jednocześnie uczyła małżonków kierunku rozwoju ich miłości wzorowanej na Bogu (Benedykt XVI 2006, 11).

Jezus pójdzie jednak jeszcze dalej. W misterium Zbawienia, objawiając miłość trynitarną, przekroczy porządek analogii czy obrazowania. Przyjmując człowieczeństwo, Boski Oblubieniec ukocha swoją Oblubienicę-Kościół w taki sposób, aby mogła ona odpowiedzieć na Jego miłość nie tylko w ludzki, ale w Boski sposób. Uczyni to dając Oblubienicy nie tyle teoretyczny wykład o miłości, ale przede wszystkim darując jej siebie samego. Oblubieniec wyda się Oblubienicy w ofierze krzyża, realizując Boży zamiar Odkupienia ludzkości przez miłość „do końca” (por. J 13,1). W ten sposób zapoczątkuje nową relację między Bogiem i ludźmi: udział człowieka w miłości trynitarnej, w życiu samego Boga. Dar ten uzdolni mężczyznę i kobietę do oblubieńczej relacji oddania się sobie mocą tej samej miłości, jaka łączy Chrystusa z Kościołem. To jest ów – jeśli można się tak wyrazić – misteryjno-odkupieńczy wymiar oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła: Zbawiciel okazuje się być Oblubieńcem, gdyż zbawia przez miłość: oczyszczającą i uświęcającą, której szczytowym wyrazem będzie Misterium Paschalne (Kwiatkowski 2011, 343-349). Do tego wątku powrócimy jeszcze w dalszej części naszej refleksji.

Eklezjalno-mażeńską analogia autorstwa św. Pawła znajduje swoje potwierdzenie w Janowej refleksji o jednoczącej i życiodajnej sile miłości trynitarnej. Jak Chrystus żyje przez Ojca i ma udział w Jego miłości (por. J 6,57), czyli w Jego Duchu, tak otwierający się przez wiarę chrześcijanin, będzie żył w Chrystusie tą samą miłością, która tworzy wewnątrztrynitarne relacje. Każdy ochrzczony zostaje uzdolniony do nowej odmiany międzyosobowej komu-

nii przez włączenie w życie Trójcy Świętej. To jest coś więcej niż „obrazowanie” podobieństwa miłości Bożej drogą naśladowania. Jest to sakramentalna dynamika uczestnictwa w Boskiej naturze (por. 2P 1,4) (Jan Paweł II 1992, 460), ubogacająca logikę naśladowania mistyką narodzin do nowego życia, o których mowa w prologu Ewangelii wg św. Jana (por. J 1,13).

Mając to na uwadze, rozumiemy, że chrześcijanie mogą kochać nie tylko „naśladować” Boga, gdyż jak wszyscy ludzie noszą w sobie Boży obraz, ale mogą i powinni kochać „Bożą miłością”, ponieważ jako ochrzczeni są „dziećmi Bożymi”, bo „z Boga się narodzili” (J 1,13). Odrodzeni w Chrystusie otrzymali udział w boskiej naturze, tętni w nich życie trynitarnie, poznali, że są odkupieni i ich życie ukryte jest z Chrystusem w Bogu (por. Kol 3,3). Są zatem zdolni do miłości z „Bożym znakiem jakości” (Dziewiecki 2006, 109). To miłość, która dźwiga człowieka i – jak powie Jan Paweł II – „czyni go uczestnikiem życia Bożego. Jest to miłość zdumiewająca, o której przedtem nic nie wiedział cały pogański świat” (Jan Paweł II 1994, 18). Będzie to zatem jakościowo inna miłość, niż różne jej „światowe” wcielenia, które lepiej lub gorzej pozwalają aktualizować się Bożemu podobieństwu w człowieku. Boże życie, w którym daje udział Chrystus, leczy skutki grzechu zaciemniającego Boży obraz w człowieku. Miłość pochodząca od Chrystusa jest miłością nadprzyrodzoną, udzielaną sakramentalnie i posiada znamiona wiecznotrwałej i uświęcającej.

Tę samą prawdę, choć innymi słowami, przekazuje zapisana przez ewangelistę Jana opowieść o weselu w Kanie Galilejskiej.

Cud przemiany wody w wino, odniesiony do małżeństwa kobiety i mężczyzny, odsyła do głębszego sensu wydarzeń opisanych przez Ewangelistę. Chodzi tu mianowicie w pierwszym rzędzie o proklamację Nowego Przymierza, w którym Oblubieniec-Chrystus poślubia Oblubienicę-Kościół. Motyw wina, winnicy czy winorośli służy w Biblii bardzo często do wyrażenia miłości między Bogiem i Izraelem. Mówiąc o winie w Kanie – zauważa A. Kubiś – „Jan automatycznie sugeruje czytelnikowi znającemu ST kontekst miłości małżeńskiej między Bogiem i Izraelem. Biorąc nadto pod uwagę starotestamentową symbolikę uczt weselnej jako związanej z Bogiem-Oblubieńcem i Izraelem-Oblubienicą oraz Janowe utożsamienie Jezusa z panem młodym, staje się jasny Janowy cel, jakim jest ukazanie Jezusa w roli zarezerwowanej w ST dla YHWH” (Kubiś 2023, 24-25).

Wesele w Kanie staje się zatem scenerią nie tylko objawienia się Chrystusa jako cudotwórcy, co sugerowałoby Jego boskość i wzbudziło wiarę uczniów (por. J 2,11). Wydarzenie opisane przez Ewangelistę obwieszcza przyjście Mesjasza i oznajmia dopełnienie Przymierza Synajskiego. Wymowna jest w tym względzie analogia, jaka zachodzi między słowami matki Jezusa: „Cokolwiek wam powie, zróbcie” (J 2,5), a słowami narodu wybranego (oblubie-

nicy Pana) pod Synajem: „Wszystko co powiedział Bóg, zrobimy” (Wj 19,8) (Kubiś 2023, 29). Uświęcająca obecność Chrystusa w Kanie Galilejskiej, zdaniem Jana Pawła II, wyznacza początek Jego odkupieńczej misji, w ramach której szczególnie miejsce zajmuje troska o małżeństwo i rodzinę (Jan Paweł II 1994, 5).

W kontekście zawartego małżeństwa konkretnej pary nowożeńców z Kany Jezus objawia swoją oblubieńczo-zbawczą więź z Kościołem, dając świadectwo nieskończonej miłości Boga do ludzi. Przemiana wody w wino nie tylko ratuje wesele w Kanie Galilejskiej, ale jest znakiem szansy na przemianę tego wszystkiego, co jest brakiem, kruchością, słabością w ludzkim życiu. Bez wątpienia takiej słabości i kruchości podlega międzyludzka miłość, dla której ratunkiem i szansą ocalenia jest zbawcza obecność Jezusa. Dzięki tej obecności małżonkowie zachowają dobre wino wzajemnej miłości na zawsze. Potrzeba jednak otwarcia się na sakramentalną obecność Chrystusa w małżeństwie i gotowość czynienia tego, co On mówi. Oznacza to wejście na drogę nieustannej asymilacji owoców Odkupienia (Jan Paweł II 1979, 10).

2. Małżeństwo i rodzina w tajemnicy Odkupienia

Przyjęcie i realizacja Bożego zamysłu, dotyczącego małżeństwa i rodziny, oznacza osobiste i wspólnotowe włączenie się małżonków w Chrystusowe dzieło Odkupienia, które ogarnia całą stworzoną rzeczywistość, w tym również więź małżeńską. Jan Paweł II wątek ten wnikliwie analizował już podczas katechez środowych poświęconych teologii ciała oraz miłości między mężczyzną i kobietą. W nauczaniu tym pojawiło się interesujące pojęcie „etosu odkupienia” odniesione w szczególny sposób do ludzkiego ciała i przeżywania cielesności przez osobę. „Magna carta” Chrystusowego nauczania moralnego, czyli Kazanie na Górze, jest zdaniem papieża wezwaniem, kierowanym do uczniów „w perspektywie odkupienia człowieka i świata” (Jan Paweł II 2001, 89), bo taka jest perspektywa całej Ewangelii. Jeśli nawet w nauczaniu o małżeństwie Jezus odwołuje się do „początku”, to jest to uzasadnione rzeczywistością Odkupienia. Ono bowiem leczy w człowieku „trojaką pożądlliwość” (por. J 2,16) i usuwa „niewolę zepsucia” (por. Rz 8,21), które zapanały po grzechu pierworodnym. Trzeba zatem pamiętać, że „w Kazaniu na Górze Chrystus nie wzywa człowieka do powrotu w stan pierwotnej niewinności, gdyż ten stan ludzkość pozostawiła poza sobą – ale wzywa go do odnajdywania na gruncie odwiecznych i poniekąd niezniszczalnych znaczeń tego, co «ludzkie», żywych kształtów «nowego człowieka». W ten sposób nawiązuje się łączność, więcej, nawiązuje się ciągłość pomiędzy «początkiem» a perspektywą Odkupienia” (Jan Paweł II 2001, 89).

Do tego historiozbawczego ujęcia papież nawiązał w Liście do rodzin przypominając, że Jezus Chrystus, który przyszedł na świat w Świętej Rodzinie, dokonał Odkupienia wszystkich ludzkich rodzin (Jan Paweł II 1994, 23). Przez Misterium Paschalne, w którym wyraziła się „miłość do końca”, Chrystus stał się dla małżonków i rodzin źródłem nowej „siły dobra”. I właśnie rodzinom – powie Jan Paweł II – „powierzone jest zadanie walki przede wszystkim o to, ażeby «wyzwolić siły dobra», których źródło znajduje się w Chrystusie-Odkupicielu człowieka, aby te siły uczynić własnością wszystkich rodzin, ażeby – jak to powiedziano w polskim Mileniu chrześcijaństwa – rodzina była «Bogiem silna»” (Jan Paweł II 1994, 23). Ewangelia nieustannie przypomina, że małżeństwo sakramentalne i wznoszona na jego fundamencie chrześcijańska rodzina biorą swój początek w Chrystusowym Odkupieniu (Benedykt XVI 2006, 2; Franciszek 2016, 63), które dotykając ludzkiego serca, czyni człowieka na nowo zdolnym do miłości wyrażającej się przez dar z siebie dla ukochanej osoby.

Jan Paweł II nie kryje, że droga powołania małżeńskiego i rodzinnego opiera się na miłości wymagającej: „miłość, która jest z Boga, miłość tkliwa i oblubieńcza, jest równocześnie źródłem głębokich i radykalnych wymagań” (Jan Paweł II 1994, 18). Dał temu wyraz sam Jezus, gdy przypomniał prawdę o nierozzerwalności małżeństwa i ostrzegął przed cudzołóstwem (Jan Paweł II 1994, 7). W Chrystusowym dziele Odkupienia ludzie otrzymali moc urzeczywistnienia zamysłu Bożego, wypowiedzianego u początków stworzenia. Małżonkowie chrześcijańscy, połączeni miłością Chrystusa, stają się jednym ciałem na zawsze (por. Mt 19,6). Tak potwierdzają swój udział w Boskiej naturze: stają się nierozzerwalną i życiodajną wspólnotą osób darujących się sobie nawzajem i otwartych na przyjęcie oraz pielęgnowanie potomstwa. W ten sposób przybliżają światu „trój-oblicze” Boga objawionego przez Jezusa Chrystusa. Małżonkowie, tworząc komunie osób, włączonych w życie Trójcy Świętej, przypominają – jak napisał papież – iż „Boskie «My» jest przedwiecznym prawzorem dla ludzkiego «my» – tego przede wszystkim, jakie mają stanowić mężczyzna i kobieta stworzeni na obraz i podobieństwo Boga samego” (Jan Paweł II 1994, 6).

Ten misteryjny wymiar małżeństwa stanowi ontyczną podstawę „logiki daru”: wzajemnego oddawania się sobie i przyjmowania siebie nawzajem. Duszą tych postaw jest nadprzyrodzona miłość oblubieńcza, czerpana na drodze życia duchowego pod opieką Chrystusa – Dobrego Pasterza (Jan Paweł II 1994, 18).

Boski Oblubieniec – powie Jan Paweł II – jest Dobrym Pasterzem. Jego głos prowadzi na bezpieczne pastwiska, dające życie w obfitości. Troszczy się o swoją owczarnię i broni ją przed drapieżnymi wilkami, „gotów jest wyrwać z ich paszczy każdą owieczkę ze swej owczarni, każdego męża i żonę, każdego

syna i córkę, każdego członka waszych rodzin. Wiecie, że On jest Dobrym Pasterzem, który życie swoje daje za owce (por. J 10,11), który unika manowców wielu współczesnych ideologii, który mówi całą prawdę dzisiejszemu światu” (Jan Paweł II 1994, 18). Opieka Dobrego Pasterza dodaje odwagi i uświadamia, że Boża moc jest niepomniernie większa od ludzkiej słabości. Trzeba tylko na tę Bożą moc nieustannie się otwierać, uświadamiając sobie otrzymaną na chrzcie godność dziecka Bożego, czerpiąc z obdarowania Duchem Świętym w bierzmowaniu, korzystając z sakramentu pokuty, karmiąc się Eucharystią, otwierając się na łaski sakramentu małżeństwa. Ten ostatni jest „wielką tajemnicą” odzwierciedlania miłości Chrystusa do Kościoła, w której żywe uczestnictwo znajdują małżonkowie włączający z wiarą swą kruchą ludzką miłość, by nabrała znamion wyłącznej, wiernej i nierozdzielnej.

Warto w tym miejscu przywołać słowa Jana Pawła II, które skierował do małżonków i rodzin podczas jednej z wizyt apostolskich w Polsce. Odwiedzając ojczyznę w roku 1991, przypomniał w Łomży, że ludzka miłość, rozwijana i pielęgnowana w małżeństwie sakramentalnym, jest chroniona przez samego Chrystusa. To właśnie Dobry Pasterz nadaje więzi małżeńskiej znamiona miłości trwałej, wiernej i nierozdzielnej (Olczyk 2023, 203). W tym zawiera się jej wyjątkowość, głębia i piękno. Ślubowanie małżeńskie wytrwania aż do śmierci w powziętych zobowiązaniach w ramach sakramentu jest poręczone przez samego Chrystusa. On chce pomagać małżonkom zrealizować złożone obietnice. Przez Jego obecność „sakrament jest źródłem moralnej mocy dla człowieka, dla mężczyzny i kobiety, aby oboje sprostali swym ślubom. Aby przezwyciężyli słabości i pokusy. Aby nie dali się uwieść żadnej modzie. Trzeba tylko wytrwale współpracować z łaską sakramentu małżeństwa. Trzeba tę łaskę stale odnawiać!” (Jan Paweł II 1991, 88). Powraca tu więc na nowo wskazanie, wypowiedziane ustami Maryi w Kanie Galilejskiej, aby czynić to wszystko, co mówi Boży Syn. Oznacza to przyjęcie Bożego zamysłu dotyczącego małżeństwa i rodziny, zaproszenie Jezusa do wspólnoty miłości i podążanie z Nim i za Nim drogą małżeńskiego i rodzinnego powołania (Jan Paweł II 1994, 5).

3. Etyczna moc „wielkiej tajemnicy”

Kreśląc soteriologiczną perspektywę Listu do rodzin, Jan Paweł II nawiązał do kluczowego tekstu św. Pawła z Listu do Efezjan, ukazującego miłość małżeńską w łączności z miłością Chrystusa do Kościoła. Towarzyszyła papieżowi przy tym świadomość, że misterium to ma kluczowe znaczenie normatywne dla etyki małżeńskiej. Chodzi tu o „wielką tajemnicę” – jak ją określa

apostół – odzwierciedlania w sakramentalnym przymierzu małżonków ontyczno-moralnych konsekwencji oblubieńczej miłości Chrystusa do Kościoła.

„Wielka tajemnica” mówi najpierw o niewyobrażalnym obdarowaniu, jakim jest Chrystusowa miłość odkupieńcza, wyrażona w umiłowaniu Kościoła aż do oddania życia, aby go uświęcić i stawić przed Bogiem jako chwalebny (por. Ef 5,25-27). Uświęcające obdarowanie niesie ze sobą również moralne zobowiązanie. Relacja Chrystus-Kościół jest dla św. Pawła kluczem do zrozumienia specyfiki więzi małżeńskiej, której rdzeniem jest wzajemne wydawanie się sobie przez miłość. Jest ono możliwe, gdyż Chrystus pierwszy „wydał się” z miłości Kościołowi i uzdalnia do takiej postawy wszystkich, którzy się Jemu „poddadzą” w „bojaźni Chrystusowej” (Ef 5,21). Chodzi tu o pokorne i zbawiające (czyli wybawiające ze śmiertelności egoizmu) poddanie się prowadzeniu przez Jezusową logikę „daru z siebie”, która umożliwia autentyczną komunie małżonków i zrealizowanie zamysłu Bożego, aby stanowili jedno (por. Rdz 2,24).

Papież, przywołując tę soteryjną prawdę, stwierdza, że „małżonkowie znajdują w Chrystusie punkt odniesienia dla swojej miłości oblubieńczej” (Jan Paweł II 1994, 19). Co więcej, powołując się na analogię zachodzącą między Mistycznym Ciałem Chrystusa i jednością dwojga w małżeństwie, dodaje, iż „nie ma «wielkiej tajemnicy», którą jest Kościół i ludzkość w Chrystusie, bez tej «wielkiej tajemnicy» jaką jest «jedno ciało» (por. Rdz 2,24; Ef 5,31-32), to znaczy małżeństwo i rodzina” (Jan Paweł II 1994, 19). Kościół powszechny objawia i potwierdza, że jest Oblubienicą Chrystusa przez fakt, że w każdym małym kościele domowym, w małżeństwie i rodzinie, tętni ta sama miłość, którą Zbawiciel umiłował świat. Miłość małżonków, rodziców, miłość siostrzana i braterska, miłość budująca wspólnoty i ciągłość pokoleń na tyle jest autentyczną miłością, na ile wszczepiona jest w miłość Boskiego Oblubieńca, który pierwszy umiłował „do końca” (por. J 13,1). Mąż i żona, czerpiąc z tej miłości Oblubieńca na sakramentalnej drodze wspólnego życia, otrzymują od Niego uzdolnienie miłowania również „do końca”, stając się uczestnikami „wielkiej tajemnicy”. Ojciec Święty powie tu bardzo jednoznacznie o małżonkach: „Albo stają się jej uczestnikami, albo też w ogóle nie wiedzą, co to znaczy miłość” (Jan Paweł II 1994, 19).

To bardzo kategoryczne stwierdzenie. Małżeńskie ślubowanie można w pełni zrozumieć odnosząc je do mistycznej relacji Chrystusa z Kościołem. Ona pozwala pojąć i wejść w głębię daru, w którym małżonkowie uczestniczą, jak również dostrzec powagę zobowiązania moralnego, jakie na siebie przyjmują. Podczas odwiedzin Polski, w Szczecinie w roku 1987, Jan Paweł II poruszył zagadnienie zobowiązań małżeńskich, łącząc je z mistyką daru uobecnianego w Eucharystii. Zbieżność tego sakramentu z małżeństwem wyraża się

– zdaniem papieża – w tym, że „ludzka miłość «aż do śmierci» musi się głęboko zapatrzyć w tę miłość, jaką Chrystus do końca umiłował. Musi tę Chrystusową miłość poniekąd uczynić swoją, ażeby sprostać treściom małżeńskiej przysięgi: «Ślubuję ci miłość, wierność i uczciwość małżeńską oraz że cię nie opuszczę aż do śmierci»” (Jan Paweł II 1987, 90). Ojciec Święty chciał tymi słowami podkreślić prawdę, że przysięgę małżeńską „aż do śmierci” może wypełnić ten, kto ma udział w Chrystusowej miłości „aż do końca”, która wyraziła się w ofierze krzyża uobecnianej w Eucharystii. Należy pamiętać o tej istotowej bliskości obydwu sakramentów, gdyż świadomość tego, że łączy je i konstytuuje ta sama miłość Chrystusa (logika nieodwołalnego daru), nie pozwala obniżać wymagań moralnych, dotyczących na przykład małżonków niesakramentalnych. W obliczu dzisiejszych kontrowersji, dotyczących przyjmowania przez nich Eucharystii, należy stanowczo przypomnieć, że cudzołóstwa, dokonującego się przez zbliżenie intymne poza więzią sakramentalną, nie da się pogodzić z komunią „w Chrystusie” (Jan Paweł II 2003, 36; Benedykt XVI 2007, 29)¹. Dla owocnego życia małżeńskiego i rodzinnego niezbędna jest szczerza pokuta odrzucająca grzech, by w Eucharystii autentycznie wielbić Boga, owocnie wzmacniać komunię osób i radośnie rozwijać tożsamość chrzcielną, co również zostało przypomniane w Liście do rodzin (Jan Paweł II 1994, 18-19).

Wróćmy jednak ponownie do małżeńskiej katechezy Listu do Efezjan. Jego przesłanie, powie Jan Paweł II, „zdumiewa swą głębią, a równocześnie swą etyczną mocą” (Jan Paweł II 1994, 19). Ta ostatnia wyraża się w nadprzyrodzonym uzdolnieniu małżonków, aby mogli realnie wydawać się sobie nawzajem w darze i tworzyć wspólnotę osób połączonych miłością, jaką Chrystus-Oblubieniec ofiarował siebie za swoją Oblubienicę-Kościół (*communio personarum*). Ta głęboko personalistyczna i zarazem mistyczna perspektywa podkreśla najpierw osobową godność męża i żony oraz ich niepowtarzalność. Każde z nich oddzielnie – a jednocześnie tworząc razem więź dwojga – uczestniczy w życiu Bożym na sposób relacji dawania i przyjmowania siebie nawzajem. Małżonkowie „świadomym, wolnym i odpowiedzialnym aktem swego wyboru czynią z siebie samych dar dla drugiego oraz dla tego potomstwa, którym Bóg ich obdarzył” (Jan Paweł II 1994, 19). Potwierdzają tym samym swoją chrzcielną tożsamość, realizując „uczestnictwo w Boskiej natu-

¹ Bardzo delikatny i wieloaspektowy problem przeszkody w przyjmowaniu Komunii św. przez osoby w związkach niesakramentalnych wyjaśnia m.in. C. Caffarra, ujmując go bardziej w perspektywie jedności sakramentów aniżeli jurydycznej sankcji: „Poprzez ofiarę Chrystusa, zawsze obecną w Kościele w Eucharystii, mężczyzna i kobieta zostali znów połączeni w godności *Początku*: wyzwoleni z ich niezdolności wzajemnego dawania siebie na zawsze. To jest kontekst, w którym należy rozumieć prawdziwą naturę nierozzerwalności małżeńskiej. Zasadniczo nie jest ona moralnym lub prawnym obowiązkiem, ale darem, który ontologicznie kształtuje osoby małżonków, kiedy zostają złączeni ze sobą w jedno węzeł, związkiem, który jest realnym symbolem przynależności Kościoła do Chrystusa i Chrystusa do Kościoła” (Caffarra 2015, 165).

rze” (por. 2P 1,4) w specyficznym kontekście ich małżeńskiego i rodzinnego powołania. Uświadomienie sobie tego faktu, stanowi podstawę wzajemnego szacunku małżonków i dzieci oraz pozwala wyprowadzić szczegółowe normy moralne, dotyczące intymnych relacji mężczyzny i kobiety, czci wobec rodziców, poszanowania godności dzieci itp.

Pawłową katechezę na temat życia małżeńskiego i rodzinnego, zanurzonego w miłości Chrystusa do Kościoła, Jan Paweł II określa mianem „sumy nauki o Bogu i człowieku” (Jan Paweł II 1994, 19). Posiada ona jego zdaniem niezwykle walor humanistyczny jak i religijny. Ukazuje bowiem intymną relację mężczyzny i kobiety w sposób najbardziej adekwatny do ich osobowej godności oraz do cielesno-duchowej natury człowieka, która nie pozwala na redukowanie go do samej tylko materii lub duchowej woli. W perspektywie zaś wiary konkretyzuje owoce tajemnicy odkupienia, odnosząc je do ludzkiej miłości, która przez Chrystusa zostaje podniesiona na wyższy poziom, umożliwiając małżonkom autentyczny i nieodwołany dar z siebie.

Taka optyka pozwala zrozumieć szczegółowe wymagania moralne wpisane w etykę małżeńską. Należą do nich m.in.: niezgoda na jakiekolwiek przejawy przedmiotowego traktowania osoby, dystans do stechnicyzowanej prokreacji, nazywanej „reprodukcją”, dezaprobata dla rozbudzania nietemperowanej pożądliwości, kierowanie naturalnym pożądaniem przez rozum oświecony wiarą, odrzucenie antykoncepcji jako praktyki uniemożliwiającej złożenie pełnego daru z siebie w akcie intymnego oddania. Zrozumiałym stało się także wykluczenie współżycia płciowego poza sakramentalnym małżeństwem mężczyzny i kobiety, gdyż tylko mistyczna bliskość Chrystusa, udzielającego życia Bożego leczy skutecznie egoizm i uzdalnia do autentycznego podarowania siebie ukochanej osobie. Ze względu na skutki grzechu, pełne oddanie siebie drugiej osobie może nastąpić tylko *per virtutem Christi* (= *in virtù di Cristo*) – w mocy Chrystusa żyjącego w chrześcijaństwie². Za sprawą tej zdumiewającej tajemnicy samo-udzielania się Boga człowiekowi, ludzkie zdolności moralne podniesione zostają na wyższy poziom. Chrystus nas odkupił – powie Jan Paweł II w Encyklice *Veritatis splendor* – a to znaczy, że „obdarzył nas możliwością realizacji całej prawdy naszego istnienia; wyzwolił naszą wolność spod władzy pożądania” (Jan Paweł II 1993, 103). Łaska odkupienia, czyli moc Ducha Świętego, działająca w sercach wierzących, jest lekarstwem na grzeszne zranienie, objawiające się w człowieku tendencjami dominacji nad innymi oraz pożądliwości wiodącej do licznych zniewoleń i upokarzającego uprzedmiotowienia osoby. Te ciemne strony człowieka uwikłanego w grzech, dają

² „Quia ergo *per virtutem Christi* patientis homines a peccato liberati servi facti sunt Dei, sequitur et brachium eius dominabitur [Leo Papa in Sermon. 10 de passione]” (Tomasz z Akwinu 1953, Prooemium).

o sobie znać w postaci bolesnych ran, osłabiających więź małżeńską i tkankę rodzinną. Chrystusowe Odkupienie, pozwalające zrealizować pełną prawdę o człowieku, umożliwia również osiągnięcie tej pełni w odniesieniu do małżeństwa i rodziny.

Jednakże, jak zauważa Jan Paweł II, na przeszkodzie uzdrawiającej mocy tajemnicy Odkupienia stanął w pewnym momencie dziejów nowożytny racjonalizm. Od kilku wieków powoduje on stopniowe odwracanie się myśli zachodniej od zbawczej mocy Chrystusa i Jego Ewangelii, co wprowadza człowieka – niestety na nowo – w stan rozdarcia jego cielesno-duchowej jedności. Przecistawiając radykalnie ducha ciału i odrywając człowieka od „wielkiej tajemnicy”, skrajny racjonalizm zafundował współczesnej cywilizacji epokę nowego manicheizmu. Ludzkie ciało oderwane od ducha stało się zwykłym tworzywem, co jest – powie papież – przejawem „straszliwej klęski etycznej” (Jan Paweł II 1994, 19). W takiej perspektywie człowiek „przestaje być osobą i podmiotem. Staje się wbrew zamierzeniom i deklaracjom wyłącznie przedmiotem” (Jan Paweł II 1994, 19). W rezultacie szerzenia się tego typu mentalności, łatwo usprawiedliwia się liczne zamachy na ludzkie życie na różnych jego etapach. Postępuje banalizacja seksualności, spłycenie rozumienia fenomenu prokreacji, którą zaczęto określać odhumanizowanym pojęciem „reprodukcji”, szerzy się zwątpienie w autentyczną i trwałą międzyludzką miłość opartą o logikę daru.

Wobec wszystkich przejawów oddalania się tego, co nazywamy „cywilizacją miłości”, Jan Paweł II proponuje zwrócenie się ku Maryi i powrót wraz z Nią do „pięknej miłości”, która ma swój początek w samym Bogu. Ta miłość rozlała się na świat w akcie Stworzenia i została odnowiona w tajemnicy Odkupienia. Ona wciąż jest dostępna w Mistycznym Ciele Chrystusa, czyli w Kościele. Zdaniem papieża, „miłość, aby była piękna, musi być darem Bożym, musi być zaszczerpiona w sercach ludzkich przez Ducha Świętego i stale w nich podtrzymywana (por. Rz 5,5)” (Jan Paweł II 1994, 20). Wracamy zatem ponownie do logiki daru, do zbawczego obdarowania, przez które Bóg uzdalnia człowieka do miłości, jakiej świat dać nie może. Ta „piękna miłość” może stać się udziałem każdego małżeństwa i każdej rodziny jako owoc radości i odpowiedzialnej współpracy z Bogiem.

Zakończenie

Wiele współczesnych dyskusji na temat katolickiego rozumienia małżeństwa i rodziny koncentruje się na różnych kwestiach moralnych i zadaniach, jakie stawiane są tym, którzy podejmują taką drogę życia. Ludzie młodzi często boją się podejmować odpowiedzialnych zobowiązań, gdyż nie czują w sobie

dostatecznej siły, aby im sprostać. Ujawniające się słabości i deficyty w budowaniu ludzkich więzi, zdają się sugerować, że współczesny człowiek nie jest zdolny stworzyć trwałego małżeństwa i stabilnej rodziny. Niektórzy wieszczą, że te instytucje już się przeżyły. Moralizatorski czy alarmistyczny ton niektórych wypowiedzi przysłania piękno małżeństwa oraz rodziny jako wspólnot chcianych i umacnianych przez Boga dla dobra osoby i społeczności ludzkiej.

W obliczu tak zarysowanych tendencji społecznych, Jan Paweł II przypomniał współczesnemu światu orędzie Chrystusa, jedynego Odkupiciela człowieka, który usuwa lęk i umacnia ludzką miłość, włączając ją w obieg nadprzyrodzonej miłości Bożej. Ta „piękna miłość”, używając sformułowania z Listu do rodzin, ma moc przywracania na nowo właściwego widzenia prawdy o człowieku jako mężczyźnie i kobiecie, o ich wzajemnym oddaniu się w darze, o macierzyństwie i ojcostwie jako służbie życiu i wychowaniu, o rodzicielstwie, przez które w świecie nieustannie rozlewa się życiodajność samego Boga (Jan Paweł II 1994, 20).

Nawet jeśli wymienione wyżej zadania wydają się być trudne do realizacji, a nawet niełatwe do zrozumienia przez współczesną mentalność, nacechowaną duchem indywidualizmu i kuszoną permissywnością etycznym, chrześcijaństwo nie może z nich zrezygnować. Ewentualne ich porzucenie oznaczałoby po prostu przyznanie się do niewiary w Boga i odrzucenie daru zbawienia w Chrystusie. Kościół, zgadzając się na moralny permissywnizm, zdradziłby Oblubieńca i wchodziłby w bezpłodne przymierze ze światową mentalnością. Odwrócenie się od wypracowanej w świetle Bożego objawienia katolickiej koncepcji małżeństwa i rodziny byłoby roztrwonieniem ceny jaką Chrystus zapłacił za Odkupienie człowieka i świata. Oznaczałoby jednocześnie pozostawienie ludzkości w mocy żywiołów zniewalających rozumność oraz wolność osoby i zamykających przed nią perspektywę życia nadprzyrodzonego.

Jeśli przyznamy rację Soborowi Watykańskiemu II, który uczył, że Chrystus objawia człowiekowi człowieka (Sobór Watykański II 1965, 22), to jednocześnie powinniśmy pamiętać, że ten sam Chrystus pozostaje na wieki w oblubieńczym związku z Kościołem, objawiając tym samym światu pełną prawdę o małżeństwie mężczyzny i kobiety, na fundamencie którego buduje się rodzina oraz stabilne społeczeństwo dojrzałych obywateli i dzieci Bożych.

BIBLIOGRAFIA

- Benedykt XVI. 2006. *Encyklika „Deus caritas est”*.
 Benedykt XVI. 2007. *Posynodalna Adhortacja Apostolska „Sacramentum caritatis”*.
 Caffarra, Carlo. 2015. „Sakramentalna ontologia a nierozzerwalność małżeństwa”. W: *Pozostać w prawdzie Chrystusa*, red. Robert Dodaro, tłum. Kamil Markiewicz, Adam Sikora i Małgorzata Wiertelwska, 161-173. Poznań: Wyd. Święty Wojciech.

- Dziewiecki, Marek. 2006. *Ona, On i miłość*. Kraków: Wydawnictwo eSPe.
- Franciszek. 2016. *Posynodalna Adhortacja Apostolska „Amoris Laetitia”*.
- Jan Paweł II. 1978. *Homilia Jana Pawła II na rozpoczęcie pontyfikatu* (22.10.1978). Dostęp: 20.07.2023. <https://deon.pl/kosciol/serwis-papieski/homilia-jana-pawla-ii-na-rozpoczecie-pontyfikatu,249399>.
- Jan Paweł II. 1979. *Encyklika „Redemptor hominis”*.
- Jan Paweł II. 1987. „Homilia podczas Mszy Świętej dla rodzin (Szczecin, 11.06.1987)”. W: *Trzecia pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja. Tekst autoryzowany*, red. Maria Nowaczyńska i Dorota Strzałko. Poznań-Warszawa: Pallottinum.
- Jan Paweł II. 1991. „Homilia podczas Mszy Świętej na placu przed kościołem Bożego Miłosierdzia (Łomża, 4.06.1991)”. W: *Czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Polski. Przemówienia. Dokumentacja. Tekst autoryzowany*, red. Dorota Strzałko-Trybuła, tom I, 84-91. Poznań-Warszawa: Pallottinum.
- Jan Paweł II. 1992. *Katechizm Kościoła Katolickiego*.
- Jan Paweł II. 1993. *Encyklika „Veritatis splendor”*.
- Jan Paweł II. 1994. *List do rodzin „Gratissimam sane”*.
- Jan Paweł II. 2001. „Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do «serca»”. W: *Jan Paweł II, Mężczyznę i niewiastę stworzył ich. Chrystus odwołuje się do „serca”. O Jana Pawła II teologii ciała*, red. Tadeusz Styczeń, 17-128. Lublin: Redakcja Wydawnictw KUL.
- Jan Paweł II. 2003. *Encyklika „Ecclesia de Eucharistia”*.
- Kubiś, Adam. 2023. *Jezus Oblubieniec. Metafora małżeńska w Ewangelii Janowej*. Rzeszów: Bonus Liber.
- Kwiatkowski, Przemysław. 2011. *Lo Sposo passa per questa strada. La spiritualità coniugale nel pensiero di Karol Wojtyła. Le origini*. Siena-Citta del Vaticano: Ed. Cantagalli.
- Olczyk, Maciej. 2023. *Powołani do zwycięstwa w Jezusie Chrystusie. Etos tajemnicy odkupienia w przesłaniu Jana Pawła II kierowanym do rodaków podczas pielgrzymek do ojczyzny*. Poznań: Pallottinum.
- Sobór Watykański II. 1965. *Konstytucja duszpasterska o Kościele w świecie współczesnym „Gaudium et spes”*.
- Tomasz z Akwinu. 1953. *Catena aurea in quatuor Evangelia Expositio in Matthaeum, Prooemium, Textum Taurini 1953 editumet automato translatum a Roberto Busa SJ in taenias magneticasdeno recognovit Enrique Alarcón atque instruxit*. Dostęp: 31.01.2024. <https://www.corpusthomaticum.org/cmt00b.html>.

MACIEJ OLCZYK – prezbiter archidiecezji gnieźnieńskiej, profesor nadzwyczajny w Zakładzie Teologii Systematycznej Wydziału Teologicznego Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Prowadzi badania w obszarze teologii moralnej. Autor publikacji z zakresu teologii moralnej fundamentalnej, antropologii teologicznej, teologii małżeństwa i rodziny, bioetyki oraz etyki seksualnej. W swoich pracach nawiązuje do aktualnych problemów społecznych, dylematów etycznych i zachodzących przemian obyczajowych.